

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 24 w Opolu



Gazetka Szalonego Małolata

Wydanie nr 5 — styczeń 2013

Rok szkolny 2012/2013

Strona 1



W numerze:

Kalendarium	2
Wieści szkolne	3
Nie ma dzieci są ludzie	5-6
Maria Skłodowska	7-8
Ciekawostki	9
Śmieci mniej ziemi lżej	10

Pomóż zwierzętom przetrwać zimę!

Wydaje mi się, że każdy z nas powinien pomagać zwierzętom przetrwać zimę. Na pewno nieraz widzieliście, jak ludzie karmią ptaki (te, które zostały na zimę w Polsce), może nawet sami karmiliście. To niewielki wysiłek, nawet nie jest on kosztowny. Wystarczy wysypać im do pojemniczka troszkę okruszków czy powiesić na drzewie koło domu kawałek słoniny.

Koty i psy - takich bezdomnych zwierząt jest naprawdę dużo w naszym mieście, im też potrzebna jest pomoc. Dla kotów nie tylko jedzenie, lecz przyda się także otworzyć okno od piwnicy. Zimą, gdy temperatura spada, koty także wchodzą pod maski samochodów, po prostu jest im zimno. Więc gdy wsiadasz do auta, **kopnij lekko w koło, żeby sprawdzić, czy jakiś mały osobnik nie zamieszkuje czasem u Ciebie.**

Może dobrym pomysłem byłaby szkolna składka na jedzenie dla zwierząt w schroniskach... Tam karmy też często brakuje, a zwierząt jest naprawdę dużo. Dla wielu dzikich zwierząt zima to upragniona wręcz pora roku. Zmieniają wówczas sierść na cieplejszą i znacznie zmieniają też dietę na bardziej kaloryczną wzbogaconą w tłuszcze. Jednak nie wszystkie zwierzaki tak dobrze się przystosowują. Bezpańskie koty czy psy często poszukują nowych domów czy chociażby jakichkolwiek schronień. Ludzie, którzy mają odpowiednie warunki, mogą udostępniać im piwnice, strychy i inne pomieszczenia, w których niekoniecznie przebywają. Ci z bardziej rozwiniętymi warunkami mogą przysparzać takie- go czworonoga, bo jak wiemy, takie zwierzaki często rozpaczliwie nocują w śmietnikach i często trafiają do schronisk.

Ale co ze zwierzętami leśnymi? O te troszczą się odpowiedni ludzie z leśniczówki. Zapewniają im pożywienie i boksy z dużym, wiszącym kryształem solnym, bo akurat sarny potrzebują w taki czas mikroelementów w nim zawartych. **Wiele szkół, pomagając leśniczym, organizuje zbiórki kasztanów i żołądki dla dzików. W taki sposób również można się zaangażować.**



WAŻNE TEMATY:

Podpatrzone reporterskim okiem str. 3

Karnawał str. 4

MARIA Skłodowska str. 6

Ciekawostki str. 7

Opracował: Daniel Michalski kl 5a

STYCZEŃ 2013

„Kalendarz styczniowy”

1.01 – Nowy Rok
 6.01. – Trzech Króli
 8.01. – Dzień Filatelisty
 8.01. – Dzień Sprzątania Biurka
 15.01. – Dzień Wikipedii
 17.01 – Dzień Dialogu z Judaizmem
 21.01 – Dzień Babci
 22.01 – Dzień Dziadka
 24.01 – Światowy Dzień Środka Przekazu
 25.01 – Dzień Sekretarki i Asystentki
 26.01. – Światowy Dzień Transplantologii
 26.01. – Światowy Dzień Celnictwa
 28.01. – Światowy Dzień Ochrony Danych Osobowych

W dniu 20 grudnia 2012 roku uczniowie klasy 5a wybrali się na ciekawe zajęcia zaproponowane przez Muzeum Śląska Opolskiego pt: „Choinka - symbol Bożego Narodzenia. Wierzenia i wróżby świąteczne”.

Po ciekawej prelekcji uczniowie mogli zaprezentować swoje umiejętności plastyczne. W pięknej pracowni wyposażeni w farby, pędzle, brokaty i miniaturki figurek aniołków przystąpiliśmy do pracy. Oczywiście nasza wyobraźnia podpowiadała jak najlepiej wykonać to zadanie. Było dużo śmiechu, zabawy i oczywiście radości.

Potem zwiedziliśmy trzy ekspozycje:

- malarską- sztuka współczesna,
- historyczną- Pradzieje Opolszczyzny, Opole – stolica regionu,
- ekspozycję bombek i ozdób choinkowych przywiezioną aż z Jeleniej Góry.

Wszystkie wrażenia można obejrzeć **na zdjęciach...**

Opracowała; klasa 5a

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
		2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	1	2	3

Opolska Wenecja (Młynówka)

Młynówka-Opolska Wenecja - stare koryto Odry w centrum Opola, błędnie uważane za kanał. Rozdziela prawobrzeżną część miasta od wyspy Pasieki.

Młynówka do czasu wielkiej powodzi w 1600 roku stanowiła główne koryto Odry. Po tym wydarzeniu rzeka przeniosła swój główny nurt na zachód i przez prawie 200 lat obecna Młynówka figurowała na planach miasta jako *Oder Fluss* lub *Oder Strom* (*prąd Odry*). W 1784 roku pojawia się obecna nazwa - *Mühlgraben*, która pochodzi od działających na obydwu brzegach młynów: miejskiego, od strony ul. Szpitalnej oraz zamkowego, od strony Zamku Piastowskiego.

Ze średniowiecznych dokumentów wiadomo, że już w 1240 r. istniał most między Pasieką a miastem, jednak nie sprecyzowano jego umiejscowienia. Wzmianka z 1421 r. mówi już dokładnie o przeprawie w miejscu obecnego mostu katedralnego. W latach 1860-1913 Młynówka pełniła rolę portu przeładunkowego, potem tę rolę przejął nowo wybudowany port rzeczny w Zakrzowie.

W 1886 r. zbudowano śluzę, obecnie wyremontowaną. W planach miasta z 1894 r. Młynówka widnieje jako "Winter Hafen", czyli "port zimowy".

10 czerwca 2007 r. uruchomiona została iluminacja tzw. Opolskiej Wenecji, czyli fragmentu Młynówki od Mostu Katedralnego do Zamkowego.

Uważam, że Opolska Wenecja jest warta zobaczenia (zwłaszcza nocą).



Olimpia Siemiątkowska kl.5a



Przyszli Nobliści....

Jeśli masz w domu opowiadanie, wiersz lub tekst piosenki i chciałabyś/chciałbyś się nim podzielić, prześlij je do Nas— ewaopole@poczta.fm.pl, a My opublikujemy Twoje dzieła.

Podpatrzone reporterskim okiem

kartka z pamiętnika...

1.09.1939

Nazywam się Ewa Milder. Mam 10 lat, jestem Żydówką. Mieszkałam w pięknej własnej kamienicy w Warszawie z rodzicami i rodzeństwem. I stało się:

2.09.1939

Niemcy napadły na Polskę co będzie dalej? Rodzice są przerażeni, jak dalej przyjdzie żyć !!!

7.09.1939

Stało się najgorsze. Niemcy zakwaterowali się w naszej kamienicy, a my zamieszkaliśmy w suterenie.

4.04 1940

Długo nie pisałam ,bo życie jest nie do zniesienia .Dochodzą nas słuchy ,że wszystkich Żydów będą przesiedlać do getta .Boję się.

2.02.1941

Pewnego dnia zebrałam na ulicy o jedzenie, spotkałam starszego cudownego pana o dobrym spojrzeniu.

4.02.1941

Pan okazał się "starym dobrym doktorem "i zabrał mnie do "Domu Sierot", który prowadził wraz z innymi ludźmi" dobrej woli".

21.03.1941

W Domu Sierot doktor dba o naszą wiedzę ,dyskutujemy o tym, jak to będzie kiedy skończy się wojna. Na zajęciach czytamy i dyskutujemy nad cudowną książką doktora "Król Maciuś I", są tam pouczające rozdziały, że wszyscy są ludźmi niezależnie od wieku- czy to dziecko czy dorosły, to należy się szacunek każdemu.. Dziecko ma prawo do poważnego traktowania jego spraw, do sprawiedliwego ich oceniania.

Wychowywać to znaczy nie deptać, nie poniewierać .

Dzieci nie są głupsze od dorosłych, tylko mają mniej doświadczenia niż dorośli.

Nasz kochany opiekun mawiał "Nie ma dzieci -są ludzie", którzy tak samo jak dorośli mają prawa, godność, swoje miejsce w rodzinie, są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Prawa człowieka zaczynają się od praw dziecka.

25.04 1941

Jutro opuszczam "Dom Sierot" i cudownego starego doktora. Zostaję odesłana do Francji, a stamtąd do Ameryki do stryja Samuela.

30.10 1941

Jestem już u stryja .Życie jest tu spokojne ,jak u nas w Polsce przed wojną.

Utrzymuję kontakt listowny z doktorem ,który pisze, że w Polsce jest coraz gorzej. Żydzi są wywożeni do obozów koncentracyjnych i tam masowo giną zagazowani.

10.02 1942

Nie mam wiadomości od doktora .Jestem zaniepokojona ,że stało się coś złego.

11.05 1942

Dowiedziałam się od starej gospodyni z Polski ,że doktor wraz z dziećmi z "Domu Sierot" został wywieziony do Oświęcimia. Dobrowolnie towarzyszył dzieciom w drodze na śmierć.

11.12.1960

To czego nauczył mnie "stary doktor" wcielam w swoje życie. Każdy człowiek duży czy mały zasługuje na szacunek innych ludzi bez względu na wiarę ,narodowość i kolor skóry. Janusz Korczak nauczył mnie jak traktować dzieci .Jestem matką dwóch synów ,których wychowuję tak jak nauczył mnie doktor.

Oliwia Czaprowska kl. 4b



Wieści szkolne

Powiększamy naszą gazetkę o nową rubrykę. Tutaj opisywać będziemy ważne i mniej ważne wydarzenia szkolne. Coś zaobserwowałeś nie zwykłego przyjdź do nas aby to opiszemy.

Karnawał

Karnawał to przede wszystkim okresów bałów i zabaw. Jego rozpoczęcie oficjalnie następuje w dniu Trzech Króli czyli 6 stycznia, jednak wiele osób uważa za datę jego rozpoczęcia Nowy Rok. Koniec karnawału jest jednak o wiele bardziej jednoznaczny i wypada w Środę Popielcową.

Sam karnawał ściśle kojarzy się jednak z szaleństwem noworocznym oraz z nadrabianiem strat w zabawach i balach, które wstrzymywał skutecznie okres adwentu. Oczywiście rozpatrując w ten sposób samo istnienie karnawału równie dobrze można powiedzieć, że jest on przejawem szampańskiej zabawy przed okresem Wielkiego Postu, który poprzedza Święta Wielkiej Nocy. Zwłaszcza na to tłumaczenie wskazuje sama nazwa „karnawał”, ponieważ rozdzielać na odpowiadające człony w języku włoskim, otrzymamy znaczenie pożegnanie mięsa, co jednoznacznie można skojarzyć z zapowiedzą nastania postu.

Chcąc wyczerpać temat badania pochodzenia samego słowa należy także zajrzeć do starożytnego Rzymu. Inne rozwiązanie pochodzenia słowa karnawał możemy przedstawić jako pochodną od łacińskiego znaczenia wóz w kształcie okrętu. Mowa by była w tym momencie o wozie, który uczestniczył świętu ku czci Izydy, a następnie w późniejszych czasach Dionizosa właśnie w starożytnym Rzymie. Wóz ten był nieodłącznym elementem procesji świątecznej poświęconej wcześniej wspomnianym bogom rzymskim. Poza dużymi skupiskami miejskimi także spotykamy coś na wzór karnawału. Niektórzy badacze twierdzą że dzisiejsza forma wywodzi się właśnie z okolic rolniczych, a na poparcie swoich tez wskazują kilka faktów. Jednym z tych faktów jest wskazanie na ludowe tańce przy ognisku, najczęściej w formie koła, które nasilały się zwłaszcza w okolicach trwania dzisiejszego karnawału.

Ruch to zdrowie, więc trzymaj formę...



Drugim wskazywanym faktem na poparcie tezy wywodzenia się karnawału z agrarnych terenów jest kult płodności oraz zwyczaj wysokich skoków na przebłaganie bogów i uzyskanie wysokich plonów adekwatnych do wysokości samych skoków. Skoki oczywiście



Wracając do tematu dzisiejszej formy karnawału, należy zwrócić uwagę, że nie można jednoznacznie określić jego długości. Wiąże się to ściśle z ruchomością Świąt Wielkiej nocy, a w szczególności Środy Popielcowej.

W tym roku na przykład Środa Popielcowa wypada dwudziestego czwartego lutego, więc jak łatwo można sobie policzyć sam karnawał tego roczny trwa czterdzieści dziewięć dni. W ubiegłym roku, ze względu na stosunkowo bardzo wcześnie przypadające Święta Wielkiej Nocy, a co za tym idzie także Środę Popielcową, okres karnawału był niezmiernie krótki. Niezaprzeczalnym faktem pozostaje jednak, że mimo długości karnawału, ludzie bawią się wspaniale i często zapomina się dzięki temu o ogólnych problemach codzienności.

Zabawy karnawałowe goszczą z powodzeniem już w przedszkolach, a im wyżej w stopniu edukacji poprzez szkołę podstawową, gimnazjum i kończąc na szkołach ponad gimnazjalnych, te zabawy są coraz bardziej wystawne i ciekawe. Zwłaszcza dla młodszych dzieci jest wspaniała forma zabawy, ponieważ nie mają zbyt wiele okazji do tego rodzaju spędzenia czasu. Wiele konkursów i zajęć w czasie trwania tego balu to wspaniałe przeżycie dla naszych najmłodszych.

Kuba Kosiorek 5a

„Dzieci mają swoje prawa”

Dzisiaj w szkole na lekcji polskiego mówiliśmy o prawach dziecka. Dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy : Dzieci mają prawo do mieszkania z rodziną, bezpieczeństwa, wystarczającej ilości jedzenia i czystej wody oraz odpowiedniego poziomu życia. Mamy też prawo do opieki lekarskiej i zabawy. Nie wolno dzieci zmuszać do pracy ani bycia żołnierzami oraz zabraniać im mówić ojczystym językiem, wyznawać swojej religii ani spotykać się z kolegami. Jedno z praw – prawo do bezpłatnej nauki wywołało dyskusję w klasie, ponieważ wszyscy twierdzili, że przecież nauka to obowiązek, a nie prawo.

Po powrocie do domu opowiedziałem o wszystkim mamie. Wieczorem usiedliśmy przed komputerem i mama pokazała mi jak wygląda życie dzieci w różnych krajach świata .

W Afryce dzieci żyją bardzo biednie. Mieszkają w domach z gliny, szałasach lub na ulicy. Muszą ciężko pracować, nawet po piętnaście godzin dziennie, pomagając rodzicom w gospodarstwie lub innych pracach, aby utrzymać liczną rodzinę. Często brakuje im jedzenia i czystej wody do picia nie mówiąc już o umyciu się, muszą po nią chodzić nawet wiele kilometrów. Brakuje im też opieki lekarskiej i leków, bo są bardzo drogie. Gdy poważnie zachorują umierają, bo nie mają pomocy. Na skutek chorób, głodu i walk między plemionami wiele dzieci nie ma rodziców. Zdarza się też, że dzieci są zmuszane do udziału w walkach i wiele z nich ginie albo zostaje kalekami. Nie mogą chodzić do szkoły, ponieważ muszą pracować i nie mają na to czasu, a także pieniędzy na ubrania i książki, a w niektórych rejonach nie ma nawet szkół.

W Indonezji katolickie dzieci zmusza się do chodzenia do muzułmańskich szkół i wyznawania islamu. Panuje tam bieda, rodziców nie stać na szkołę i leczenie dzieci, które zmuszane są do żebrania na ulicy, gdzie często mieszkają. Pracują w niebezpiecznych zawodach, na przykład rybołówstwie, górnictwie, obuwnictwie, przy produkcji i sprzedaży narkotyków. Bicie traktuje się tam jako formę dyscypliny.

W krajach islamskich dzieci często nie mają placów zabaw, bawią się na ulicy. Duża część ich nauki jest związana z religią i zaczyna się bardzo wcześnie. Chłopców traktuje się tam inaczej niż dziewczynki, które mają mniej praw. Zdarzają się też kraje, gdzie dzieci muszą brać udział w wojnach często w imię religii. Lepiej żyją tylko dzieci w niektórych dużych miastach.

Także w Chinach jest wiele biednych dzieci . Nie mają gdzie mieszkać, muszą ciężko pracować w przemyśle obuwniczym i krawieckim jako tania siła robocza niekiedy za miskę ryżu. W miastach jest lepiej, ale na wioskach zdarza się, że dzieci są sprzedawane, oddawane do sierocińców, a nawet porzucane przez rodziców którzy wyjeżdżają za pracą do miasta albo do innego kraju. Boją się także, że zostaną ukarani, ponieważ prawo pozwala tylko na jedno dziecko. W gorszej sytuacji są dziewczynki, bo rodzice wolą chłopców, którzy według nich są tańsi w utrzymaniu. Na szczęście przekonanie to, a co najważniejsze obowiązujące tam prawo, powoli się zmienia. Wiele dzieci z biednych rodzin może urodzić się chorych, ponieważ mamy nie mają opieki lekarza.

Dzieci, których rodziców stać na naukę, idą do szkoły wcześniej i są zmuszone osiągać jak najlepsze wyniki w każdej dziedzinie. Muszą chodzić na korepetycje, dodatkowe zajęcia, a te które mają osiągnąć sukces w sporcie także na ciężkie, długie treningi. W porównaniu z ich szkołą nasza jest dużo lepsza i mniej wymagająca.

W innych krajach na świecie takich, jak na przykład Brazylia, Boliwia, Laos i Wietnam biedne dzieci są także pozbawione możliwości nauki i zmuszane do pracy i nawet walki.

Po wysłuchaniu tych wiadomości już wiem, jakie mam szczęście, że mam kochającą rodzinę, jedzenie i opiekę lekarza. Nie muszę pracować, a zamiast tego mam prawo, a nie obowiązek chodzić do szkoły, gdzie mogę się uczyć, spotykać kolegów i bawić.

Damian Staś
kl.5a

Publiczna Szkoła Podstawowa nr24 Opole
ul.Gorzolki 4
45-627 Opole

Czy wiesz, żepolscy nobliści

Maria Skłodowska – Curie

Maria Salomea Skłodowska-Curie (ur. 7 listopada 1867 w Warszawie, zm. 4 lipca 1934 w Passy) – pochodząca z Polski (z Królestwa Polskiego części Imperium Rosyjskiego) uczona polsko-francuska, fizyczka, chemiczka, dwukrotna noblistka.

Większość życia spędziła we Francji, tam też studiowała (na ziemiach polskich w XIX w. kobiety nie mogły studiować, a i we Francji było to rzadkością), a następnie rozwinęła swoją karierę naukową. Prekursorka nowej gałęzi chemii – radiochemii. Do jej dokonań należą: opracowanie teorii promieniotwórczości, technik rozdzielania izotopów promieniotwórczych oraz odkrycie dwóch nowych pierwiastków – radu i polonu. Z jej inicjatywy prowadzono także pierwsze badania nad leczeniem raka za pomocą promieniotwórczości. Dwukrotnie wyróżniona Nagrodą Nobla za osiągnięcia naukowe, po raz pierwszy w roku 1903 z fizyki wraz z mężem i Henrim Becquerem za badania nad odkrytym przez Becquerela zjawiskiem promieniotwórczości, po raz drugi w 1911 roku z chemii za wydzielenie czystego radu i badanie właściwości chemicznych pierwiastków promieniotwórczych. Jest jedyną kobietą, która tę nagrodę otrzymała dwukrotnie, a także jedynym uczonym w historii uhonorowanym Nagrodą Nobla w dwóch różnych dziedzinach nauk przyrodniczych. Jest ona też jedyną kobietą, która spoczęła w paryskim Panteonie w dowód uznania zasług na polu naukowym.

Druga Nagroda Nobla i skandal z Paulem Langevinem

Po śmierci Pierre'a Maria oddała się całkowicie pracy: otrzymała rad w stanie metalicznym, opracowała i udoskonaliła metody izolowania i otrzymywania nowych substancji, podała definicję międzynarodowego wzorca radu. Brała także czynny udział w konferencjach i spotkaniach międzynarodowych m.in. w konferencji Solvaya. Wspólnie z grupą przyjaciół stworzyła szkołę, gdzie dzieci uczono w nowatorski sposób (w laboratoriach, muzeach, teatrach). W 1911 roku Maria zgłosiła swoją kandydaturę do Francuskiej Akademii Nauk, niestety przepadła w głosowaniu.

Warto w tym miejscu podkreślić, że Maria była laureatką Nagrody Nobla, trzykrotną laureatką Akademii Nauk w Paryżu, posiadała doktoraty honorowe uniwersytetów m.in. w Edynburgu, Genewie, Manchesterze, była członkiem Akademii Nauk w Petersburgu, Bolonii, Pradze, członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie. Przewyciężyły jednak seksistowska postawa wobec kobiet, ksenofobiczna postawa wobec cudzoziemców. Pierwszą kobietę członkinią Akademii Nauk przyjęli ponad pół wieku później, w 1962 roku. Była nią Marguerite Perey, doktorantka Marii Skłodowskiej-Curie.

Wkrótce po porażce w Akademii ujawniony został romans Marii Skłodowskiej-Curie z fizykiem francuskim Paulem Langevinem, który trwał około roku, w latach 1910–1911. Langevin był żonaty i porzucił swoją rodzinę. Maria Skłodowska-Curie w oczach prasy, zwłaszcza brukowej, była osobą rozbijającą rodzinę Langevinów, w dodatku była od Paula o 4 lata starsza, a poza tym była cudzoziemką. Michel Langevin, wnuk Paula, ożenił się wiele lat później z Héléne Joliot, wnuczką Marii Skłodowskiej-Curie. Oboje byli, podobnie jak ich rodzice i dziadkowie, naukowcami (w ich przypadku – fizykami nuklearnymi). Héléne Langevin-Joliot jest obecnie emerytowaną dyrektorką badań w Centre national de la recherche scientifique w Paryżu.

Jako że Maria była zdeklarowaną niewierzącą i pochodziła z Polski, która dla większości Francuzów była utożsamiana z bliżej nieokreślonym terytorium pod berłem rosyjskiego cara, gdzie znaczny procent ludności stanowili Żydzi – snuto przypuszczenia, że jest Żydówką (co w tamtych czasach było w ksenofobicznych kręgach Francji uważane za mocno podejrzaną – nie uciły bowiem jeszcze resentymenty, które kilkanaście lat wcześniej doprowadziły do sprawy Dreyfusa), pomimo że w rzeczywistości pochodziła ze szlacheckiego polskiego rodu Dołęga-Skłodowskich, a w dzieciństwie została ochrzczona w wierze katolickiej. Domniemania paryskich brukowców oparte były na tym, że Maria Skłodowska-Curie nosiła po babce drugie imię Salomea, które w Polsce było popularnym imieniem chrześcijańskim, zaś we Francji kojarzyło się z Salomé, używanym przez Żydówki.

7 listopada 1911 roku Szwedzka Akademia Nauk przyznała Marii drugą, tym razem samodzielną Nagrodę Nobla z chemii. Została pierwszym człowiekiem wyróżnionym tą Nagrodą dwukrotnie i pierwszą kobietą laureatką Nagrody w dziedzinie chemii.

Wyróżnienia i nagrody

Maria Skłodowska-Curie odznaczona została Orderem Narodowym Legii Honoru. Uhonorowana została również doktoratami honorowymi:

- Politechniki Lwowskiej – 1912,
- Uniwersytetu Poznańskiego – 1922,
- Uniwersytetu Jagiellońskiego – 1924,
- Politechniki Warszawskiej – 1926.

Dzieciństwo i młodość w Polsce

Maria Skłodowska urodziła się jako piąte i ostatnie dziecko w znanej rodzinie nauczycielskiej, wywodzącej się z drobnej szlachty. Jej ojciec, Władysław pochodził z rodziny, która miała prawo do posługiwania się herbem Dołęga, zaś matka z rodziny z herbem Topór. Dziadek Józef Skłodowski był szanowanym lubelskim pedagogiem. Ojciec Władysław Skłodowski był nauczycielem matematyki i fizyki oraz dyrektorem kolejno dwóch warszawskich gimnazjów męskich, zmuszony przez władze carskie prowadził również w domu stancję dla chłopców. Matka Bronisława Boguska, była przełożoną warszawskiej pensji dla dziewcząt z dobrych domów. Oboje rodzice wychowywali swoje dzieci w duchu głębokiego patriotyzmu. Rodzeństwem Marii byli: Zofia (1861–1876), Józef (1863–1937) – znany warszawski lekarz, Bronisława (1865–1939) – lekarka i działaczka społeczna i Helena (1866–1961) – nauczycielka. Kiedy Maria miała 9 lat, najstarsza siostra Zofia zmarła na tyfus. Z kolei dwa lata później, gdy Maria miała 11 lat zmarła jej matka, która od lat chorowała na gruźlicę. Ojciec był ateistą, matka zaś głęboko wierzącą katoliczką. Po śmierci siostry i matki, Maria również została ateistką. Według innych źródeł była agnostyczką.

Gdy Maria miała 10 lat rozpoczęła naukę na pensji dla dziewcząt, którą wcześniej prowadziła jej matka. Następnie kształciła się w III Żeńskim Gimnazjum Rządowym, które ukończyła w 1883 roku ze złotym medalem. Kolejny rok spędziła na wsi u ziemiańskiej rodziny jej ojca, gdzie regenerowała siły fizyczne i psychiczne po bolesnych przeżyciach związanych ze śmiercią matki i siostry. Po powrocie do Warszawy udzielała korepetycji z matematyki, fizyki, języków obcych (znała polski, rosyjski, niemiecki, angielski, francuski).

W Warszawie Maria poznała Bronisławę Piasecką – nauczycielkę, którą przepełniały idee pozytywizmu.

Pod jej wpływem Maria wraz z siostrami – Bronią i Helą wstąpiły na Uniwersytet Latający. Był to czas, kiedy młode Skłodowskie poznały wybitnych profesorów, którzy przekazali im zakazaną przez władzę wiedzę. Zafascynowane nauką, Maria i Bronia zawarły umowę, w myśl której najpierw na studia do Paryża wyjedzie starsza z nich, a młodsza będzie pracować w kraju na jej utrzymanie. Po zakończonych studiach we Francji, Bronia miałaby utrzymywać Marię. W związku z tym została guwernantką najpierw w prawniczej rodzinie z Krakowa, a następnie u ziemiańskiej rodziny Żorawskich, mieszkających w majątku ziemskim w Szczukach. Tam Maria uczyła dwie córki Żorawskich, a w wolnych chwilach, za zgodą Żorawskiego uczyła wiejskie dzieci czytania, pisania i liczenia; działalność ta była zabroniona i bardzo surowo karana przez carskie władze.

W Szczukach Maria poznała syna Żorawskich, Kazimierza, wtedy młodego studenta matematyki. Młodzi zakochali się w sobie i dość szybko zaręczyli. Rodzice Kazimierza jednak stanowczo odrzucili pomysł ślubu ich syna z ubogą guwernantką, a sam Kazimierz nie potrafił się im przeciwstawić. Upokorzona Maria pracowała w Szczukach jeszcze piętnaście miesięcy. Żyjąc nadzieją na małżeństwo, raz jeszcze spotkała się z Kazimierzem w Zakopane w 1891 roku. Jednak potwierdziło ono tylko obawy Marii, że do małżeństwa nie dojdzie. Ostatecznie zerwała znajomość z młodym Żorawskim. W 1889 roku upokorzona i odrzucona Maria, po czterech latach żalu, bólu, samotności i ciężkiej pracy powróciła do Warszawy. Tutaj zaczęła uzupełniać swoją wiedzę z chemii i fizyki w laboratoriach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przy Krakowskim Przedmieściu. Pomagał jej cioteczny brat Józef Boguski, były asystent Dymitra Mendelejewa oraz chemik Napoleon Milicer, były współpracownik Roberta Bunsena. To właśnie ci uczeni nauczili młodą Skłodowską analizy chemicznej, którą później mogła wykorzystać przy pracach umożliwiających jej wyizolowanie radu i polonu.

Na początku 1890 roku, zgodnie z wcześniejszą umową, Bronisława, która kilka miesięcy wcześniej posłużyła Kazimierza Dłuskiego (także lekarza), zaprosiła ją do swojego paryskiego mieszkania, oferując pełne utrzymanie. Maria jeszcze przez rok się wahała, dokształcała, udzielała korepetycji, aż na początku 1891 roku zdecydowała się wyjechać do Paryża.

KOŚCIÓŁ FRANCISZKANÓW W OPOLU

- ok. 1236 – pierwsza fundacja przed najazdem mongolskim.
- 1248 – ponowna fundacja księcia Władysława opolskiego, początki budowy klasztoru i kościoła.
- 1307 – pożar i zniszczenie klasztoru.
- 1309 – odbudowa klasztoru, powstanie Kaplicy Piastowskiej.
- 1313 – w Kaplicy Piastowskiej pochowano księcia Bolka I.
- 1348 – pogrzeb wnuczki Władysława Łokietka Elżbiety świdnickiej.
- 1356 – w podziemiach pochowano księcia Bolesława II.
- 1401 – w krypcie pochowano Władysława Opolczyka.
- 1497 – w kościele pochowano ściętego w Nysie księcia Mikołaja II.
- 1516 – książę Jan II Dobry usunął franciszkanów konwentualnych, osadzając w ich miejsce franciszkanów obserwantów.
- 1566 – bernardyni zostali wyrzuceni z Opola; stopniowa dewastacja konwentu.
- 1605 – ponowne osiedlenie się franciszkanów konwentualnych.
- 1615 – kolejny pożar.
- 1631-1648 – klasztor był grabiony przez wojska protestanckie saskie i szwedzkie w czasie wojny trzydziestoletniej.
- 1646 – ponowna odbudowa konwentu opolskiego.
- 1655-1656 – w czasie potopu szwedzkiego w klasztorze miała siedzibę kancelaria króla polskiego Jana II Kazimierza Wazy; uniwersał opolski.

1682 – pożar strawił część klasztoru.

- 1725 – kapituła generalna przyłączyła konwent opolski do prowincji czeskiej; zerwanie związków z prowincją polską.
- 1739 – kolejny pożar w klasztorze.
- 1810 – sekularyzacja klasztoru, rozgrabienie dóbr.
- 1811-1813 – kościół był w użytku gminy protestanckiej.
- 1813 – zabudowaniach klasztornych urządzono magazyny wojskowe.
- 1813-1814 – w klasztorze mieścił się szpital armii rosyjskiej.
- 1820 – zabudowania zespołu stały się własnością protestantów.
- 1899 – wybudowano 43-metrową wieżę.
- 1945 – Prowincja Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zakonu Braci Mniejszych w Katowicach oficjalnie przejęła klasztor, początek odbudowy i renowacji.
- 1950 – w klasztorze otwarto prowincjalne studium filozoficzne.
- 1951-1954 – przywrócenie wnętrza kościoła wyglądu sprzed przebudowy przeprowadzonej przez protestantów.
- 1967-1972 – regotyżacja prezbiterium.
- 1970 – prowincja zamknęła studium filozoficzne.
- 1980-1996 – w klasztorze mieścił się juniorat dla braci uzupełniających wykształcenie średnie.

Opracował: Jarosław Krajewski kl. 5a

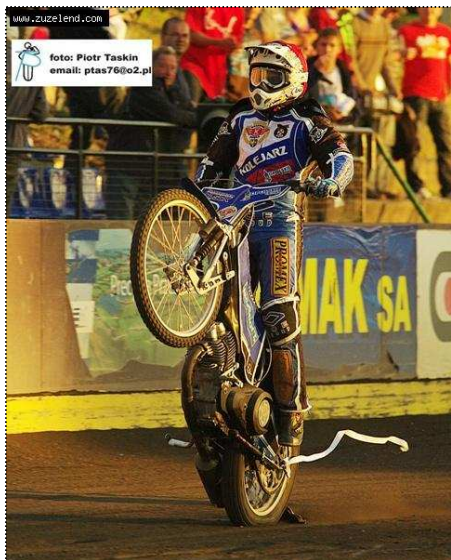
Czy wiesz, że.....

W rejonie Nowej Wsi Królewskiej mieści się klub Kolarz Opole.. Jeździ w nim jeden z najlepszych zawodników drugiej ligi. Jest to Michał Mitko (Siwy).



Jego były kluby to RKM ROW Rybnik, w którym jeździł w latach:2005,2006,2007,2008 i 2009 . Od 2010 jeździ dla barw Kolarz Opole .

Od dziecka był wierny klubowi RKM Rybnik. Później, jako nastolatek, zaczął trenować. Uczył się jazdy na motocyklu w szkółce żużlowej na stadionie miejskim w Rybniku pod okiem Mirosława Korbela, Jana Grabowskiego, Czesława Czernickiego. Uzyskał licencję żużlową 7 czerwca 2005 roku. Jego największe sportowe osiągnięcie to złote medale w Drużynowych Mistrzostwach Świata Juniorów w 2008, Młodzieżowych Drużynowych Mistrzostwach Polski w 2007 roku i złoty medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych w 2008 roku. Uważam ,że warto zobaczyć żużel, w którym jeździ Michał Mitko.



opracował: J.Kosiorek kl.5a

Ulica Krakowska –

najdłuższa, opolska ulica.

Reprezentacyjna ulica w centrum Opola, zaczyna się na Rynku i biegnie na południe, aż do skrzyżowania z ul. Korfantego i 1 Maja, w pobliżu Dworca PKP. Od ul. Damrota do pl. Wolności stanowi deptak. Początkowo ulica nosiła nazwę *Bytomska*, od Bramy Bytomskiej, znajdującej się w obrębie murów miejskich. W XIX wieku nadano jej współczesną nazwę - *Krakowska/ Krakauerstrasse*

Przy ul. Krakowskiej znajdują się m.in.:

- Galeria Centrum (DH Ziemowit)
- EMPiK (DH Ziemowit)
- Hotel Accor Mercure Opole
- Opolski oddzia³ Gazety Wyborczej

Znajduje się tam wiele sklepów, w których każdy może znaleźć coś dla siebie.



opracowała: Eliza Jończyk kl. 6a

Pragniemy poszerzyć naszą gazetkę o nową rubrykę „Podziękowania”, która będzie znajdować się w tym miejscu, będziecie mogli w kolejnym numerze umieścić podziękowania dla kogoś za coś... Np.. Dziękuję Zosi, że pomogła mi w matmie... lub umieścić życzenia urodzinowe.

Liczymy na Wasze wsparcie i pomysły.

PODZIĘKOWANIA

URODZINKI

A Ty komu podziękujesz?

W tym miejscu możesz za naszym pośrednictwem umieścić życzenia urodzinowe, które samodzielnie ułożysz dla przyjaciela/przyjaciółki/wujka/cioci/mamy/taty...

Śmieci mniej, ziemi lżej...

14.12.2012 zakończyła się VII edycja konkursu „Śmieci mniej, ziemi lżej”.
Zbieraliśmy makulaturę, puszk i baterie.

Zebraaliśmy:

869 kg makulatury 86 kg baterii 167kg puszek

Wszystkim zbieraczom dziękuję za aktywny udział w konkursie.



KOCHANI CZYTELNICY !!!!

*Jeśli gdzieś na stronach gazetki nie dość składnie nam się złoży,
to wybaczcie, bośmy przecież młodzi redaktorzy. :)*

Redakcja Gazetki: Redaktor naczelny: Ola Sachoń, Zastępca redaktora: Wiktoria Wolny.

Co w trawie piszczy- czyli najważniejsze wydarzenia z życia szkoły- Maja Matysek Nasza twórczość- czyli wiersze, opowiadania, baśnie i inne pisane przez uczniów utwory – Eliza Jonczyk, Wiktoria Wolny

Z kart kalendarza... czyli Dzień Nauczyciela, Boże Narodzenie itp.- Ola Sachoń, Eliza Jonczyk, Wiktoria Polan

Oko w oko z rozmowa z ludźmi, którzy swoją osobowością mogą zainteresować społeczność uczniowską-Jakub Panic, Jakub Kosiorek, Tomasz Walerus To warto wiedzieć czyli historie z życia wzięte- Ola Sachoń

Małe co nieco- czyli humor i rozrywka- Wiktoria Wolny, Olimpia Siemiątkowska, Ola Sachoń, Wiktoria Polan, Ola Ćwirko

Z ambony- zapowiedzi wydarzeń- Jarek Krajewski Sprawdź się- testy z różnych dziedzin- Olimpia Siemiątkowska

Ciekawe miejsca i ludzie naszych okolic- Wiktoria Wolny

Opiekun koła redakcyjnego: Małgorzata Zaraś

szatę graficzną, skład, materiały w gazetce –p. Anna Matukin – Pakuszyńska